

8 GROSZ.

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

W LUBLINIE bez odosłania z przesyłką pocztową		
rocznie	Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie	8.50	12.00
kwartalnie	3.30	6.00
miesięcznie	1.10	2.00

za odosłanie 30 hal. miesięcznie

Dla właścicieli z przesyłką pocztową

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00

OGŁOSZENIA

za wiersz
drobnym piśmem
lub jako miejsce
osobiste

przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 00.
w tekście II i III str.	" 1 " 80.
po tekście	" — " 50.
nekrologi	" — " 60.
zadania	" 2 " 20.
osobiste	" 1 " 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wiersz 8 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 futa. Cennik egzemplarzy w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Redakcja i Administracja: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5 10 Redakcja: czwarto od 8 r. do 2 po poł. Administracja: otwarta od 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

PIERWSZO-
RZĘDNY -- „OAZA” KINO
TEATR

Dziś!

Sensacja!

Sensacja!

TWARZ w oknie

wybitny dramat w 4-ach aktach ze
„Złotej Serji” — „Nordisk”. W wy-
konaniu artystów Kopenhaskich
— — — i inne. — — —

Wydział Narodowy Lubelski

DZIS 17 stycznia 1917 roku.

wygłosi O D C Z Y T pod tytułem:

„Zagadnienie armji polskiej i rola P. O. W.”

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Ceny miejsc po kor. 1.00, 0.50, 0.30. Bilety do nabycia przy wejściu od godz. 7-ej wieczór.

Podaje do wiadomości, że za
wszystkie długi i kredyty zro-
bione przez Józefa Czechowskiego
nie odpowiadam, gdyż jest małolet-
nim i nieupoważniony do tego
B. Czechowska.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

Wtorek, dn. 16.I 1917 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA
WOJNY.

Grupa wojsk generała feldmar-
szała Mackensena.

Wczoraj po południu nie-
przyjacieli wyprowadził zna-
czne siły ze swoich stano-
wisk przyczółka mostowe-
go pod Namolosa (Nemolosa)
na Serecie. Atak nie-
przyjacielski załamał się w
ogniu niemieckiej artylerji.
Wieczorem zdołał nieprzy-
jacieli wtargnąć w niektó-
rych miejscach do naszych
okopów, lecz został on nie-
zwłocznie odrzucony kontr-
atakami.

Grupa armii gen.-pulk. arcy-
księcia Józefa.

Rosjanie i Rumuni prze-
prowadzili silny atak po-
między dolinami Susita i
Casinu przeciwko grupie
bojowej marsz. pol. porucznika
von Ruiza; zostali oni
jednak wszędzie pobici. Na
jednym ze wzgórz na połę-
dnie od Casinu wzięliśmy
do niewoli podczas kontr-
ataku 2 oficerów i 200
szeregowców. W pobliżu
tunelu Mesticanesti o. i k.
oddziały wywiadowe
przedebrły się przez nie-
przyjacielską linię obronną

W SALI RESURSY KUPIECKIEJ

prof. JERZY MACZEWSKI

WŁOSKA WIDOWNIA
WOJNY.

Na froncie Karstu dzia-
łalność artylerji.

POŁUDNIOWO-WSCHOD-
NIA WIDOWNIA WOJNY.

Bez zmiany.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik,
zastępca szefa sztabu generalnego.

—o—
Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 16.1. (BK.) Komuni-
kat urzędowy niemiecki donosi
pod datą 15 b. m.

Na wschodzie i zachodzie sła-
ba działalność bojowa.

Między dolinami Casinu i Su-
sita oraz pod Fundeni zostały
odparte silne rosyjskie ataki.

—o—
BERLIN. 16.1. (BK.) Donoszą
urzędownie pod datą 14 b. m.

ZACHODNIA WIDOWNIA
WOJNY.

Na północ od Somme ożywo-
ny ogień działowy. W wielu
miejscach zostały odparte na-
tarcia nieprzyjacielskich patroli,
przyczem nasze oddziały wywia-
dowcze przyprowadziły jeńców
oraz kulomioty.

WSCHODNIA WIDOWNIA
WOJNY.

Na północ od doliny Susi,
znaczne siły nieprzyjacielskie
zaatakowały stanowiska, które
zostały przez nas niedawno zdo-
byte, lecz zostały one wszędzie
odparte. Na południe od Seretu
zdobyto szturmem Vadeni.

Macedońska widownia
wojny.

Bez zmiany.

—o—
Komunikat bułgarski.

SOFIA. 16.I. (BK.) Doniesienie
sztabu generalnego pod datą 15 b.m.

Na całym froncie macedońskim
słaba działalność artylerji. W oko-
licy Bitolji, w dolinie Wardaru nad
Strumą lotnicy nieprzyjacielscy roz-
winęli żywą działalność bojową.
Jeden nieprzyjacielski samolot zo-
stał zestrzelony.

Na froncie rumuńskim na pra-
wym brzegu Dunaju artylerja na-
sza skierowała ogień na urządzenie
kolejowe pod Gałaczem.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL. 15.1. (BK.) Z
kwatery głównej donoszą pod datą
15 b. m. Front kaukaski: Na lewym
skrzydle odparliśmy w dwóch miej-
scach natarcia nieprzyjaciół.

Front rumuński: Wojska nasze,
walczące na tym froncie, odparły
dnia 13 b. m. nieprzyjacielskie ata-
ki i zajęły szturmem, pomimo sil-
nego ognia, Vadeni.

Na pozostałym froncie nie zaszło
nic ważnego.

—o—
Smierć żony komendanta
Lwowa.

LWÓW. 16.1. (BK.) Małżonka ko-
mendanta miasta, Olga Riml, która
została w wigilię Bożego Narodze-
nia ranioną przez syna, wskutek
nieostrożnego obchodzenia się z
bronią, zmarła dnia 15 b. m. z po-
wodu otrzymanych ran.

Telegram króla Bawarskiego
do cesarza Wilhelma.

MONACHIUM. 16.1. (BK.) J. K. M.
król bawarski przesłał do J. C. M.
Cesarza niemieckiego telegram, w
którym zaznacza, iż silne słowa,
wypowiedziane do narodu niemiec-
kiego przez cesarza, rozbrzmiały
żywym oddźwiękiem we wszystkich
sercach Bawarczyków. Z. W. C. M.
cały naród niemiecki podziela spi-
żową wolę przełamania pychy wro-
ga. Król wyraża przekonanie, iż
bohaterstwo wojska zwycięskiego i
ofiarność całego narodu zniszcza i
nadal wszelki atak i wszelki pod-
stęp nieprzyjaciół i poprowadzą do
zwycięstwa i do pokoju.

Dyplomaci w Bukareszcie
niepotrzebni.

BERLIN. 16.1. (BK.) Biuro Wolf-
fa donosi: rządy neutralnych państw

które mają dyplomatycznych za-
stępców w Bukareszcie proszono,
by ich odwołać, ponieważ wobec
wycofania się rumuńskiego rządu z
Bukaresztu, po zajęciu twierdzy i
ustanowieniu zarządu wojskowego,
nie ma miejsca do wykonywania
funkcji dyplomatycznych.

Neutralni ambasadorowie opuścili
dnia 13.1. Bukareszt w oddanym
im do dyspozycji specjalnym po-
ciagu.

Rozsiewane przez prasę nieprzy-
jacielską wiadomości o usunięciu
ambasadorów i połączone z tem
ironiczne komentarze nie mają żad-
nej podstawy.

Z Grecji.

MEDYOLAN. 16.1. (BK.) Corriere
della Sera donosi z Aten: Ambasa-
dorowie koalicji i rząd grecki de-
cydują szczegóły sposobu przepro-
wadzenia wojskowych gwarancji,
ustalonych w ultimatum, oraz prze-
widzianego odszkodowania. Przesu-
wanie wojsk i materiału wojenne-
go postępuje regularnie naprzód.

Rząd pragnie dopuścić ponowne
wprowadzenie kontroli jedynie w
celach wojskowych i żąda zdjęcia
blokady.

Wyspa Cytera ma być obsadzona
przez angielsko-francuskie siły bo-
jowe i przez venizelistów.

Z ruchu venizelistów.

LONDYN. 16.1. (BK.) Biuro Reu-
tera donosi z Aten: W kołach ur-
zędowych obiegają pogłoski, iż ve-
nizeliści zajęli jedną z wysp.

Droga do pokoju nie
zamknięta.

FRANKFURT. 16.1. (BK.) Frank-
furter Zeitung donosi z Nowego
Yorku: Evening Post miała się do-
wiedzieć ze strony poważnej, że
miarodajne koła są zdania, że nota
z odpowiedzią koalicji do przezy-
denta Wilsona nie zamyka jeszcze
drogi do dalszej możliwości pokoju.

Prezydent notę oficjalnie Niem-
com przesła i będzie oczekiwał na
dalsze propozycje z Berlina.

Rozkaz do armii bułgar-
skiej.

SOFIA. 16.1. (BK.) Dnia 7.1 od-
czytano wojskom na wszystkich
frontach rozkaz dzienny w którym
głównodowodzący Jokow imieniem
króla Bułgarów wskazuje na odrzu-
cenie przez koalicję propozycji po-
kojowych mocarstw centralnych i
ogłasza armii bułgarskiej że wojna
z winy chciwych nieprzyjaciół trwać
będzie dalej. Zarazem przesyła król

jednomysłne życzenie narodu bułgarskiego wyrażone do jego dzielnych synów by zadali podstępemu, chciwemu nieprzyjacielowi ostateczną klęskę.

Niemcy a Turcja.

BERLIN. 16.1 (BK.) Pełnomocnicy Niemiec i Turcy podpisali dnia 11 b. m. w berlińskim urzędzie spraw zewnętrznych umowę, mającą na celu uregulowanie we właściwy sposób prawnych stosunków między obydwojema państwami. Umowa ta modernizuje na sposób europejski pewne tureckie stosunki.

Odznaczenie Pokrowskiego

PIOTROGRÓD. 16.1 (BK.) Cesarz Mikołaj nadał ministrowi spraw zewnętrznych, Pokrowskiemu, order białego orła.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

BERNO. 16.1 (BK.) Kierownik spraw francuskiej marynarki handlowej stwierdził na ostatnim posiedzeniu parlamentu paryskiego, iż niszczenie koalicyjnej floty handlowej przybiera coraz szersze rozmiary. W ostatnich tygodniach uległo zatopieniu 90 koalicyjnych okrętów handlowych, w tym, 20 francuskich.

Depesze otrzymane wieczorem.

Nota Niemiec do Francji w sprawie traktowania jeńców.

BERLIN. 16.1 (BK.) Donoszą urzędowo: Z powodu złego traktowania niemieckich jeńców wojennych i umieszczenia ich w strefie ognia francuskich okręgów działań wojennych, została niedawno wystosowana do rządu francuskiego terminowa nota, żądająca usunięcia jeńców wojennych, znajdujących się w okęgach działań wojennych, najmniej o 30 kilometrów poza strefę ognia i zrównania ich pod względem traktowania z traktowaniem jeńców wojennych—Francuzów, którzy znajdują się w Niemczech. W razie odmowy—tysiące jeńców wojennych—Francuzów zostaną z jpo za frontu niemieckiego przeniesieni w strefę ognia i poddani tym samym warunkom, jak jeńcy wojenni—Niemcy po za frontem francuskim.

Z powodu tego, że rząd francuski nie dał żadnego oświadczenia w wyznaczonym terminie, t. j. do dnia 15 b. m., zostało ogłoszone odnośne rozporządzenie, wchodzące obecnie w siłę, które zostanie dopiero wtedy odwołane, kiedy Francja spełni żądania Niemiec.

Po otwarciu Rady Stanu.

W dalszym ciągu zamieszczonej wczoraj informacji o poniedziałkowym nabożeństwie na intencję powołania prac Rady Stanu, otrzymujemy następujące wiadomości o przebiegu pierwszego posiedzenia Rady.

Gdy członkowie Rady znaleźli się w sali, pierwszy zabrał głos komisarz z ramienia rządu niemieckiego hr. Lerchenfeld mówiąc po niemiecku. Drugą mowę wygłosił po polsku komisarz rządu austriackiego bar. Konopka.

Mowa hr. Lerchenfelda.

„Wielce szanowni panowie!

„Jako komisarze rządowi obydwóch zaprzyjaźnionych mocarstw zaprosiliśmy panów na to pierwsze konstytuujące posiedzenie do przybytku uświęconego wspomnieniami historycznymi.

„Dni styczniowe widziały nieraz chwile przełomowe historii Pol-

skiego narodu. Słowa panów generał-gubernatorów, wypowiedziane wczoraj przy otwarciu Rady Stanu w sławetnym zamku królów polskich, dały panom dowód, z jakimi uczuciami dostojni monarchowie i ich rządy przystępują do dzieła odbudowy Polski. Razem z moimi szanownymi panami współkomisarzami uważam się za narzędzie mające dopomódz zamienić uczucia te w czyn.

„Niechaj mi wolno będzie dorzucić do wiatru myśli tej osobistą wagę i dać wyraz milej nadziei, że będziemy pracowali wszyscy razem pełni dobrej woli i zaufania, że zmierzamy obustronnie i lojalnie do wspólnego celu.

„Przyjmując powołanie na godność członków Rady Stanu złożycie, moi panowie, dowód, że dążycie do tego celu, do stworzenia samodzielnej Polski w łączności z Europą środkową i zachodnią kulturą, że duchem łączycie się z szeregiem tych bohaterów wojennych, którzy ongiś krew przelewali za tę ideę i do grobu zeszli z nadzieją w piersi. Oby Wasza stanowczość zrodziła owoc i nawróciła w tej wielkiej przełomowej chwili wojny europejskiej tych wszystkich niedowiarków i krytyków, którzy dotychczas stoją na uboczu, jedni wyczekując, drudzy nieprzychylni, inni gubiąc się w teoriach.

„Moi panowie! W czeigodnej katedrze prosiliśmy Boga o błogosławieństwo dla działalności Rady Stanu i nabraliśmy otuchy do nadchodzącej pracy, albowiem wszelkie ludzkie poczynanie powinno wynikać z dobrej wiary w sprawę.

„Na tem kończę moje słowa powitania, a u progów Rady Stanu pragnąłbym wypisać takie godło: „Słowem, choć dobre, brak siły

granitu,

„Duch tworzy czyny—prowadzi do szczytu”.

Mowa eksc. Konopki.

„Wielce szanowni panowie —

„Wysoka Rado Stanu!

„Uczucia, jakie niewątpliwie ogarniają was, panowie, w tej doniosłej, wspaniałej chwili dziejowej, uczucia, które my Polacy, przydzieleni wam do pomocy, całym sercem dzielimy, nie dadzą się łatwo wyrazić słowami.

„Bo jest to naprzód podniosłe uczucie bezgranicznej wdzięczności, że Bóg miłosierny ulitował się nad tą polską ziemią, że zesłał nam tę chwilę radosną i promienną, której napróżno oczekiwali dziadowie i ojcowie nasi, choć w jej nadejście nigdy wierzyć nie przestali; dalej uczucie wdzięczności dla wielko-dusznych monarchów, którzy zasadę „justitia regnotum fundamentum” wprowadzili w czyn proklamacyą z dnia 5 listopada, aktem, jakiemu podobnego, napróżno szukalibyśmy w dziejach świata; uczucie wreszcie dumy i szczęścia, że danem nam jest to wskrzeszone Państwo Polskie kształtować i że przystępujemy do pracy, by je wyposażyć we wszystko, co do jego rozwoju, utrwalenia i bezpieczeństwa będzie potrzebne.

„My, przydzieleni wam, wielce szanowni panowie, do pomocy w tej pracy, zapewniamy was zarówno o najszczerzej życzliwości rządu, który nas tu wysłał—jak również o radosnej i ochotnej gorliwości, z jaką służyć wam będziemy radą i pomocą.

„A będziemy się czuli nad wyraz szczęśliwymi, jeżeli pośrednicząc pomiędzy waszemi zamiarami i dążeniami, a temi czynnikami, które je urzeczywistnić mogą, zdołamy przyczynić się do pomyślnego postępu pracy, do której przystępujecie panowie, oraz jeżeli zdoła-

my pozyskać cenne nam wielce zaufanie wasze.

„Daj wam Boże szczęście w tej pracy! Oby stała się ona w całej pełni owocna. Niech kiedyś dzieje wskrzeszonego Państwa Polskiego zapiszą złotemi głoskami okres działalności Waszej i niech Bóg Najwyższy dozwoli nam oglądać wkrótce wykończoną wspaniałą budowę wzniesionego waszym rozumem wysiłkiem i niemal rękoma waszymi, Państwa Polskiego.

„Tem gorącem, serdecznym życzeniem kończę i zapraszam wielce szanownych panów Rady, aby raczyli przystąpić do wyboru marszałka koronnego”.

Zarządzono wybory za pomocą kartek.

Marszałkiem koronnym wybrany został 23 głosami p. Wacław Niemojowski.

Po zajęciu fotela prezydyjnego marszałek wygłosił mowę, w której podziękował przede wszystkim członkom Rady Stanu za wybór na zaszczytne stanowisko oraz pp. komisarzom rządowym za życzliwe słowa powitania.

Pedkreślił dalej trudności swego zadania, prosił Radę o pomoc i zaufanie. Przeszedłszy zaś następnie do zadań Rady Stanu, wspomniął o tworzeniu rządu, sejmu i własnej narodowej armii, o potrzebie ogłoszenia ran, zadanych przez wojnę, o dźwiganiu rolnictwa, przemysłu, a zwłaszcza o poprawie losu robotników, którzy najciężej ze wszystkich dotknięci zostali.

W zakończeniu p. marszałek wezwał Radę do czynów, którymi najłatwiej przekonać i zjednać można nawet ludzi niechętnych.

Poczem złożył przyrzeczenie uroczyste tej treści:

„Obejmując stanowisko marszałka Tymczasowej Rady Stanu, przyrzekam uroczystie Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne według najlepszego zrozumienia zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa i postanowień Rady Stanu ściśle przestrzegać, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie i sumiennie”.

Następnie marszałek wezwał członków Rady, aby w ręce jego złożyli to samo przyrzeczenie i stwierdzili je podaniem ręki.

Wszyscy członkowie Rady podchodzą do p. Niemojowskiego i ściskają mu dłoń.

Wybory na wice-marszałka powołały 21 głosami radcę Mikulewskiego — Pomorskiego; na sekretarza Rady — radcę, Artura Sliwińskiego, na jego zastępcę radcę Łuniewskiego.

O godz. 12-iej i pół zarządzono przerwę.

Po przerwie piętnastominutowej Rada Stanu **uchwaliła treść odezw do narodu.**

Wybrano komisję która ma opracować ostatecznie regulamin wewnętrzny Rady Stanu.

Do komisji tej weszli członkowie Rady: Bukowiecki i Grendyszyński, Kunowski, Lempicki, Łuniewski i Sliwiński.

Komisja wykończony regulamin przedstawi zapewne w ciągu paru dni najbliższych.

W sprawie wysłania delegacji zagranicę uchwał nie powzięto.

Postanowiono najbliższe plenarne posiedzenie Rady Stanu odbyć we środę, w pałacu Kronenberga.

Do chwili oddania do zupełnego rozporządzenia Rady Stanu pałacu Rzeczypospolitej posiedzenia będą się odbywały w pałacu Kronenberga. Tam też chwilowo mieścić się będzie, po ukonstytuowaniu prowizoryczne biuro Rady. Przed pałacem Kronenberga ustawiono wartę

honorową Legionów, która będzie pełniła służbę zawsze podczas obrad Rady.

*

W ciągu popołudnia marszałek koronny Wacław Niemojowski i jego zastępca, prof. dr. Mikułowski, Pomorski złożyli wizytę J. E. generał-gubernatorowi Beselerowi, ten zaś ich rewizytował.

*

Po ukończeniu przemówień podczas otwarcia Rady Stanu hr. Lerchenfeld wręczył dyplomy, mianujące Radców Stanu. Każdy dyplom zamknięty był w futerał ponesowym, na którym, wydrukowane było nazwisko radcy. Nominacje, otrzymane przez członków Rady Stanu, brzmią, jak następuje:

„Z Najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego i Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier, zostaje Wielmożny Pan powołany niniejszem na członka Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Warszawa, dn. 31 grudnia 1916 r.

Lublin.

Generał gubernator

von Beseler.

Generał-gubernator, Kuk”.

Kilka instytncyi złożyło już po szczególnym członkom Rady Stanu podania i adresy w celu złożenia ich na inauguracyjnym posiedzeniu Rady.

Jako pierwsze—wpłynęło podanie Polskiego Towarzystwa Żeglugi Napowietrznej.

Treść jego jest następująca:

„Do Wysokiej Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskiem:

Załączając przy niniejszem trzy egzemplarze statutu „Polskiego Towarzystwa Żeglugi napowietrznej”, niżej podpisani upraszają o łaskawe przyjęcie do wiadomości założenia powyższego Towarzystwa.

Warszawa, dni 11 grudnia 1916 r.

(Podpisy): Zdzisław ks. Lubomirski prezydent m. stoł. Warszawy, dr. Józef Brudziński, rektor Uniwersytetu i prezes rady miejskiej inż. Stanisław Patschke, rektor Politechniki, inż. Zygmunt Chmielewski, burmistrz m. stoł. Warszawy, brygadier Józef Piłsudski członek Rady Stanu, pułkownik hr. Szeptycki, komendant Legionów Polskich, inż. Michał Lempicki, b. poseł do Dumy, członek Rady Stanu, Franciszek ks. Radziwiłł, naczelnik milicyi miejskiej, członek Rady Stanu, Artur Sliwiński, wiceprezes rady miejskiej, członek Rady Stanu Teodor Toeplitz, ławnik magistratu m. stoł. Warszawy, inż. Zygmunt Dekler, redaktor „Lotnika i automobilisty”, Eugeniusz Śmiarowski, adw. przys. radny miejski Michał Sokolnicki, Ludwik Pręgowski, Stanisław Hempel”.

Drugim dokumentem jest adres magistratury sądowej warszawskiej do Rady Stanu.

R. G. O. a Rada Stanu.

Dnia 13 go b. m. odbyło się posiedzenie członków Rady Głównej Opiekuńczej, na którym omawiano stosunek R. G. O. do Tymczasowej Rady Stanu. Uchwalono co następuje: Rady prowincjonalne i powiatowe, okręgowe i większych miast mają zwracać się do Rady Głównej Opiekuńczej, ta zaś ze wszystkimi sprawami — do Tymczasowej Rady Stanu”.

Cyfrы fantastyczne a jednak zupełnie realne.

Czy można wyobrazić sobie w chwili obecnej podarunek dla ludności Królestwa Kongresowego w postaci 3 do 4 milionów korcy ziemniaków na wiosnę 1917 roku, 30 milionów korcy w jesieni, jako nadwyżkę ponad plon normalny, i kilkanastu milionów dni roboczych w tymże 1917 roku?

A jednak bez żadnej bujnej wyobraźni, zupełnie realnie osiągnąć to można, jeżeli rozwinięta zostanie świadomość, jak uniknąć stale powtarzanych w całym kraju błędów przy uprawie ziemniaków, co treściwie wyjaśnię.

W całym kraju spotykamy sadzenie ziemniaków zbyt gęste. Przy najmniej połowa większej własności i 9/10 drobnej własności sadi ziemniaki tak gęsto, że nawet używając ziemniaki krajane wychodzi na morgę 15 do 18 korcy, gdy przy sadzeniu właściwym powinno wychodzić całych dobrych średniaków, wielkości kurzego lub kaczego jaja, 6 do 8, a wyjątkowo dużych do 9 korcy na morgę. Odstępy między krzakami powinny być łokieć w kwadrat, o ile pola są szerokie i możliwe jest redlenie na krzyż, albo w redliny również w odstępach łokciowych i odległości krzaków w redlinie co 3/4 łokcia. Na gruntach jałowych i słabo nawiezionych można odległość redlin zmniejszyć do 22 cali.

W tych odległościach posadzone ziemniaki mają dostatek słońca i powietrza, rozrastają się bujnie i dają plon 100 do 160 i więcej korcy, co już zależy od urodzajności gleby, nawożenia i dwu lub trzyrazowego obredlenia oraz tepienia chwastów, gdy przy gęstem sadzeniu plon waha się od 50 do 70 korcy z morga. Przy gęstem sadzeniu redlenie jest niemożliwe, i włóscianie okopują ręcznie. Zbiór ziemniaków przy gęstem sadzeniu wymaga około 40 dni roboczych na morgę — przy rzadkiem sadzeniu około 15 dni.

Na 12 milionów morgów ziemi ornej Królestwa około 1/10, t. j. 1.200.000 morgów zajęte jest pod ziemniaki, z tych połowa większej własności (około 300 tysięcy morgów) i 9/10 pół ziemniaków włóściańskich (około 500 tys. morgów), razem 800.000 morgów dworskich i 500.000 włóściańskich, razem około 800 tysięcy morgów są sadzone wadliwie.

Wprowadzając racjonalne sadzenie otrzymamy:

1) oszczędność co najmniej 5 korcy na morgu zaraz z wiosną t. j. $5 \times 800.000 = 4$ miliony korcy.

2) podwyżkę plonów w jesieni ponad normalny plon, licząc tylko 40 korcy na morgę $40 \times 800.000 = 32$ miliony korcy.

3) oszczędność robocizny w lecie i przy zbiorze.

Nie trudno obliczyć ile to daje oszczędności na morgu, a nie jest to fantazja tylko cyfry rzeczywiste, wzięte z życia.

To samo, tylko w wyższym jeszcze stopniu, stosuje się do kapusty — powinna być sadzona co łokieć w kwadrat, albo jeszcze rzadziej, wówczas rozrośnie się w duże głowy, normalnie 8 do 12 funtów sztuka, gdy obecnie sadzona jest 4 do 6 roślin na łokciu, tak, że połowa wcale główek nie zawiazuje, a druga połowa daje główki 1 do 2 funtowe.

Na wiosnę rzadko posadzone ziemniaki lub kapusta wyglądają brzydko, co nie powinno przestra-

szać gospodarza — w lecie już spostrzeże, że plon będzie dobry. W kapustę można pośrodku posadzić po jednym ziarnku bobu, lub fasoli piechoty, co sprzątnięte w lipcu lub sierpniu — kapuście nie zaszkodzi.

Aby przekonać młodych rolników, że to nie żadna fantazja, zwracam uwagę na siew oziminy. Jakie to niedawne jeszcze czasy gdy siewano do 1 i pół korca żyta lub pszenicy, aby zebrać 4 do 6 korcy, gdy teraz siejemy 3 ćwierci aby zebrać dwa lub 3 razy tyle. To samo jest z ziemniakami, tylko w wyższym jeszcze stopniu.

Przy uprawie okopowych ogólnie spotyka się błąd, a mianowicie wstrzymywanie okopywania czy radlenia w czasie upałów z obawy przesuszenia roli. Właśnie im większa susza tem silniej należy okopywać, aby wierzchnia pulchna warstwa chroniła głębszą wilgoć roli od wysuszenia, a zarazem pozwoliła rosie wieczornej przeniknąć głęboko, i zasilić korzonki roślin.

Jak wielkie znaczenie miałyby wprowadzenie racjonalnej uprawy ziemniaków i kapusty, każdy czytelnik może sobie obliczyć, zwracam tylko uwagę, że gdybyśmy zdołali ją zastosować, zmniejszylibyśmy stanowczo klęskę głodu na wiosnę i uniknęlibyśmy jej w następnym roku.

Dla tego wzywam wszystkich, aby poruszoną sprawę wszelkimi sposobami propagowali, i proszę wszystkie gazety, aby artykuł ten przedrukowały, i wierzę, że wszystkie Tow. Rolnicze zabiegi te poprzeć zechcą i przez komitety, ambony, gminy tę tak ważną poprawę gospodarstwa rolnego już w tym roku przeprowadzić zdołają.

H. Gebethner.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dzisiaj drugi występ pani Maryi Federowicz w głosnej sztuce Alfonsa Daudeta — „Safa”, w której artystka oraz cały zespół mają szerokie pole popisu.

We czwartek wznowienie pięknej i melodyjnej operetki K. Zellera „Szttygar”, która wystawiona będzie ze starannością zarówno pod względem wokalnym jak i scenicznym. W głównych rolach wystąpią panie: Godlewska, Malczewska, Mellerowicz oraz p.p.: Winiaszkiewicz, Worch (tytułowa rola), Szlazar, Winkler, Zbierzyński i Baiewicz. Operetkę, jak wiadomo, urozmaica ją tańce układu p. Włodzimierza Abramowicza, baletmistrza teatru.

Najbliższymi nowościami będzie głośna komedia z węgierskiego Eugeniusza Hellai „Familijska” (panny Steiner) grana na scenie warszawskiej z powodzeniem. Sztukę reżyseruje pan Kochanowicz.

Dyrektor Halicki przystępuje do prób scenicznych z zapowiadzanego wznowienia sztuki Gabrieli Zapolskiej „Sybir”, oraz z utworów „Za sztandarem” i „W noc listopadową”, które odegrane będą na uroczystym przedstawieniu w poniedziałek dn. 22 stycznia.

Teatr popularny.

Teatr „Panteon” po powrocie z Zamościa daje we czwartek i piątek „Ul Lubelski”, na który złoży się najnowsze utwory, wprowadzone z Warszawy.

W sobotę 20 b. m. premiera słynnej operetki W. Leona „Pocztą w lesie”.

KRONIKA.

Z MIEJSCA.

*** **Koncert.** Dowiadujemy się, że 30-go b. m. odbędzie się koncert znanego w naszym mieście wirtuoza skrzypka, dyr. Włodzimierza Keniga, oraz profesora Zbigniewa Drzewieckiego, cenionego pianisty.

Całkowity czysty dochód przeznaczony jest na kursa pedagogiczne dla kobiet w Lublinie. Bilety do nabycia będą od 20 stycznia w aptece W.P. Steckiego i Haberlau.

*** **Odłożenie Zjazdu.** Jak nas wieści dochodzą, termin, projektowanego w dn. 3-m lutego r. b.

Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, odłożony został do dn. 16 lutego r. b.

Inne pisma proszone są o przedrukowanie tej wiadomości.

*** **Zebranie.** Przypominamy, że dzisiaj, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się zebranie Wydziału „Sokoła”.

*** **Zguba.** W drodze z kasyna oficerskiego (gmachu dawnego Banku, Państwa, naprzeciw cukierni Rutkowskiego) przez ulicę 3-go Maja następnie wzdłuż frontu budynków Gubernatorstwa zgubiono dziś pudełko z orderem na wstążce.

Znalazca zechce oddać zgubę w komisaryacie policyjnym (magistrat), za co otrzyma stosowne wynagrodzenie.

*** **Na gorącym uczynku.** Józef Buzaj i Jan Tymaszewicz, stróż hotelu Wilkory, schwytali na podwórzu hotelowem S. Löwenhändlera, zamieszkałego przy ul. Krawieckiej № 21, który usiłował okraść wóz. Podczas indagacji w policyi wyszło na jaw, że Löwenhändler był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Na Löwenhändlerze ciąży jeszcze oskarżenie kradzieży dwóch koców, kożucha i płaszcza z wozów na podwórzu tegoż hotelu.

*** **Za prowadzenie handlu** po godzinach zakazanych, ukarani zostali w drodze administracyjnej grzywną po 20 koron następujący właściciele sklepów: M. Szneider, właściciel piwiarni i J. Birman, właściciel owocarni.

Wydziały aprowizacyjne.

Oceniając doniosłość jednolitego traktowania wszystkich spraw, odnoszących się do aprowizacji, i pragnąc umożliwić tutejszej ludności jak najdalej idące współdziałanie w tych sprawach, postanowiło Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie utworzyć Wydziały aprowizacyjne przy Jen. Gubernatorstwie oraz przy każdej komendzie obwodowej.

Wydział aprowizacyjny przy Jen. Gubernatorstwie będzie organem uchwalałym we wszystkich sprawach, odnoszących się do aprowizacji całego obszaru Polski, pozostającego pod zarządem c. i k. Armii; działalność Wydziałów aprowizacyjnych przy komendach obwodowych obejmować natomiast będzie aprowizację danego okręgu i to w ramach wskazówek udzielanych im przez Wydział główny.

Wydziały aprowizacyjne zajmować się będą uregulowaniem gospodarki środkami żywności i przedmiotami do codziennego użytku, które pozostawiono ludności do rozporządzenia, bądź też wytworzono w kraju lub dowieziono z Monarchii czy też zagranicą. Należą tu w szczególności: uchwały w sprawie zarządzeń urzędowych, odnoszących się do aprowizacji, zbieranie i udzielanie władzom oraz osobom prywatnym informacji o sprawach aprowizacyjnych, pomoc przy rozdzielaniu, kontyngentowaniu i oznaczaniu cen towarów, kontrola spożycia i obrotu towarowego oraz zaopatrywania w towary, nadzór nad przestrzeganiem przepisów zwalczających podbijanie cen, wreszcie wyjaśnianie i pouczające oddziaływanie na ludność w sprawach związanych z aprowizacją.

Wydział aprowizacyjny przy Jeneralnem Gubernatorstwie składać się będzie z przewodniczącego i jego zastępcy, z 5 członków i ich zastępców z prawem głosu, mianowanych przez Jeneralne Gubernatorstwo z pośród Zarządu wojskowego oraz 5-ciu członków i ich zastępców z prawem głosu jako przedstawicieli interesów tutejszej ludności. Z tych 5-u członków wybiera czterech Główny Komitet Ratunkowy (jednego w porozumieniu z Polską Centralą Handlową w Radomiu), a jednego naczelnika lubelska Rada Miejska.

Wydziały aprowizacyjne przy komendach obwodowych mają skład

podobny, z tą różnicą, że członków i ich zastępców mianuje Komendant obwodu ze strony Zarządu wojskowego, a trzech i ich zastępców wybiera obwodowy Komitet Ratunkowy i Rada miejska miasta obwodowego.

Wydziały aprowizacyjne odbywać będą posiedzenia z reguły dwa razy na miesiąc, na które mogą być zapraszani, w razie potrzeby, rzeczoznawcy i to zarówno z pośród Zarządu wojskowego, jak i z pośród tutejszej ludności.

Przy każdym wydziale aprowizacyjnym będą utworzone oddzielne biura wydziału. Kierować nimi będą naznaczeni przez wydział i należący do tegoż wydziału przedstawiciele tutejszej ludności. Tak samo urzędnicy i pracownicy tychże biur będą dobierani z pośród tutejszej ludności.

W celu nawiązania w jak najszerszym zakresie stosunków z tutejszym społeczeństwem, oraz w celu ciągłej ewidencji wytwórczości i stosunków targowych, może Wydział aprowizacyjny Jeneralnego Gubernatorstwa zarządzić utworzenie w miastach lub miejscowościach targowych komisji aprowizacyjnych, jakoteż ustanowić w gminach wiejskich znawców aprowizacyjnych.

Wydziały aprowizacyjne rozpoczną swą działalność w czasie najbliższym.

KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

Mateusz Radzki z Lublina przedmieście Lemszczyzna, (Królestwo Polskie) poszukuje syna swego Stanisława Radzkiego, słusza w fabryce amunicji w Piotrogradzie. Kto by o nim cośkolwiek wiedział zechce dać znać ojcu. 82

Stapczyński z Rudna powiat Lubartów Lubelskiej ziemi, zawiadamiają Pęczalskich, ewakuowanych do Rosji z Głównego Zarządu kolejowego drogi Nadwiślańskiej z Warszawy, że są zdrowi i proszą o wiadomość. Pisma Polskie i Rosyjskie proszone są o przedruk 27

Jan Gruska z Janowic, gmina Mełkiew, poczta Lublin, Królestwo Polskie uprasza Kazimierza Świrka (żołnierza z rosyjskiej armii czynnej w Smoleńsku przy Łukowskim punkcie kolejowym), o wyszukanie Stanisława Gruski z rosyjskiej armii czynnej 17 strzelecki pułk syberyjski 14 rota. W domu wszyscy są zdrowi i na dawnym miejscu. 82

Antoni Reszka z Majdanu Krasieńskiego gmina Samokleski poczta Lublin Królestwo Polskie zawiadamia brata swego Jana Reszkę, z rosyjskiej armii czynnej, 1 robotca rota, 25 saperów batalion, 2 zwod, że w domu wszyscy są zdrowi, żona i dzieci na tem samym miejscu, proszą o wiadomość. 86

Franciszka Świrk z Janowic gminy Mełkiew poczta Lublin w Królestwie Polskim zawiadamia męża swego Kazimierza Świrka żołnierza z rosyjskiej armii czynnej w Smoleńsku przy Łukowskim punkcie kolejowym, że w domu wszyscy zdrowi pozdrawiamy go serdecznie i prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 83

Adamowicz Jana, urzędnika akcyzy z Lublina, przebywającego w Rosji, zawiadamiamy, że pieniądze otrzymaliśmy w styczniu, za które dziękujemy — więcej prosimy nie przysyłać. W domu wszyscy zdrowi proszą o wiadomości i adres. Znających, którzyby powyższe ogłoszenie czytali upraszamy o zawiadomienie. 84

Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA

Daszkiewicz z Karczmisk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosji zawiadamiają o swoim zdrowiu — mają Kaziechów zdrów i proszą o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i moze cośkolwiek o Kazimierzu Bojankiewiczach z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

w Rumunii.

Pester Lloyd donosi, że w pierwszych dniach stycznia generał Tuefl ogłosił za pomocą proklamacji w językach niemieckim i rumuńskim, iż imieniem cesarza niemieckiego obejmuje administrację zajętego terytorium rumuńskiego: małej i wielkiej Wołoszczyzny. Najważniejszym atoli zadaniem administracji będzie przygotowanie zasiewów, praca około bydła, uruchomienie przemysłu, tudzież ograniczenie konsumpcji ludności rumuńskiej, która przez dwa lata wojenne czerpała z pełnego.

Obecny stan przemysłu naftowego jest taki, że jeszcze w ciągu bieżącej zimy będzie można uruchomić zarówno produkcję ropy, jak produktów rafinady, a tymczasem można korzystać z zapasów uratowanych, zwłaszcza w Konstanz. Ilość zboża, a zwłaszcza kukurydzy, zdobyta dotąd, nie została jeszcze obliczona, ale stwierdzono, że część zapasów nie nadaje się na żywność dla ludzi. Dokonali tego nie rumuńscy urzędnicy i oficerowie, lecz Rosjanie i Francuzi. Zresztą z pewnych względów i po oszacowaniu zapasów ilość ich nie zostanie ogłoszona. Wielkie zapasy zboża w Braile i Gałaczu — kilka milionów centnarów metrycznych — zostały zniszczone.

—o—

Posiłki włoskie na Bałkan.

Nieuwe Rotterdamsche Courant donosi, że wojska francuskie, które stoją obecnie na granicy szwajcarskiej zajmują front włoski. Zwolnione włoskie wojska będą użyte do ekspedycji bałkańskiej.

—o—

Tajne posiedzenie parlamentu duńskiego.

Vossische Ztg. donoszą z Kopenhagi: Obie izby parlamentu duńskiego zwołano na wtorek na posiedzenie tajne. Koła polityczne oczekują z wielkim zainteresowaniem wyniku tego posiedzenia, na którym minister spraw zagranicznych ma zdać sprawę z sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza pod względem polityczno-handlowym.

—o—

Portugalczyk w Paryżu.

Z Paryża donoszą: Przebywający od kilku dni w Paryżu generał sztab portugalski rozpoczął prace wspólnie ze sztabem francuskim, celem ustalenia zadań, jakie będzie miało do spełnienia przybywające do Francji wojsko portugalskie, mające walczyć ramię przy ramieniu z armią francuską. Naczelnikiem sztabu portugalskiego jest generał Robert Baptista. W Paryżu przebywa ogółem 500 oficerów i podoficerów portugalskich, którzy spełniają powierzone sobie funkcje przygotowawcze dla mającej przybyć w ciągu dni najbliższych armii portugalskiej. Specjalnie przygotowana obsługa pocztowa i telefoniczna działa od dni kilku.

—o—

Strajki we Francji.

Neues Tagblatt donosi z Genewy: Strajki we francuskich fabrykach materiałów wojennych wzmagają się. Z Paryża, jako ogniska straj-

ków, przenoszą się one do centrów przemysłowych jak St. Etienne, tudzież Clermont, Ferrant, a wreszcie do południowej Francji. Położenie jest poważne. W Paryżu rozpoczęły obradować nad tą sprawą konferencje, w których biorą udział przedstawiciele parlamentu, robotników i pracodawców. Konferencje mają ustanowić jednolite podwyższenie płac w fabrykach wojennych.

Z kraju.

— **Uzbrojenie milicji.** W Radomiu Komenda Obwodowa zażądała projekt Magistratu w sprawie uzbrojenia milicji, przez zapoznanie jej w broń sieczną.

— **Ponowny wybór.** W Piotrkowie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane specjalnie dla przeprowadzenia ponownego wyboru I wice-prezydenta, które to stanowisko opróżnione zostało wskutek rezygnacji ks. Bromskiego. Z powodu rozstrzelenia głosów wybór ponawiano trzykrotnie. W rezultacie, 29 głosami wybrany został I wiceprezydentem p. Jan Glasser, kasyer magistratu. P. Glasser, jest jedynym członkiem prezydium, wybranym z poza Rady Miejskiej.

— **Zarządzenie przeciw bandytyzmowi w Królestwie** Komenda Obwodowa w Kielcach obwieszcza, co następuje: „Pomimo zastosowania środków zaradczych, stwierdzoną została w poszczególnych obwodach obecność band rozbójniczych, zaopatrzonych w broń. Wobec tego zarządziła Naczelną Komendę armii, by w podobnych wypadkach prócz oddania pod sąd doraźny zbrodniarzy i współwinnych, zostały zastosowane następujące środki represyjne: 1) Domy względnie miejscowości, które służyły zbrodniarzom jako miejsce ukrycia, mają być — o ile o miejscu ukrycia w należyтым czasie władzy nie doniesiono — spalone. 2) Naczelników gmin, którzy wiedzieli niewątpliwie o obecności bandytów w ich gminie, a nie donieśli o tem władzy, należy uważać za współwinnych. 3) W podejrzanym miejscowościach należy brać zakładników. Zarządzenie to podaje się do ogólnej wiadomości z tą uwagą, że w razie pokazania się bandytyzmu w obwodzie kieleckim zastosuje się bezwzględnie wyżej wspomniane zastrzeżone środki represyjne”.

— **Żywiół niemiecki w Polsce.** „Związek niemiecki dla Łodzi i okolicy” wydał rocznik, w którym zdaje sprawę z dotychczasowej swojej działalności. Związek liczy obecnie 8000 członków w przeszło 30 grupach lokalnych. Przyłączył się do „Związku dla Niemczyzny za granicą” i przedstawia, jak powiada Deutsche Lodzer Ztg. potęgę, nad którą przyszłe czasy już nie będą mogły przejść do porządku dziennego. Czego chce Związek? Deutsche Lodzer Ztg. nato pytanie tak odpowiada:

„Nie jest on, i to wciąż trzeba podkreślać, organizacją bojową, która jako cel wyznaczyła sobie sianie niezgody w nowotworzonym Królestwie Polskim. Związek Niemiecki chce jedynie działać w tym kierunku, aby Niemcy uzyskali znaczenie, które po sprawiedliwości im się należy. Celem jego jest: społeczność niemiecka, czująca się zjednoczoną i silną, — ożywienie towarzystw niemieckich z całą ich pracą, popierającą kulturę, — szkoła niemiecka dla każdego dziecka niemieckiego, dostępna i niemiecki kościół narodowy”.

633

FABRYKA Turbin, Maszyn i Kamieni Młyńskich KUJAWSKI, MILEWSKI i S^{KA}

W LUBLINIE, ul. Foksal nr. 17.

POLECA:

MASZYN MŁYŃSKIE, KAMIENIE sztuczne, francuskie i piaskowe, GAZĘ oryginalną szwajcarską, WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE w zakres młynarstwa wchodzące.

WYKONYWA:

URZĄDZENIA TRANSMISYJNE, REMONT MŁYNÓW, REPARACJE MASZYN MŁYŃSKICH

oraz skutecznie:

RYFLOWANIE WĄLCY NA POCZEKANIU.

Potrzebne 100,000 rubli

na I numer hipoteki po T. K. Z. majątku 26 włókowego pod miastem powiatowym. Bliższych objaśnień udziela Biuro pośrednictwa Krakowskie-Przedmieście № 47, (lewa oficyna).

64

„Związek Ziemiaków”.

KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe
oraz bloki kalendarzowe
SA DO NABYCIA

W KANTORZE

Drukarni „ZIEMIANKI”

ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej.

SCHREIBER M. i PIASECKI E.

Harce młodzieży polskiej (SCOUTING)

wyd. 2 z licznymi ilustracjami już opuszcza prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Składnicy Książnicy polskiej T. N. S. w Krakowie ulica Franciszkańska Nr. 1. — Cena za egzemplarz Kor. 2.80. 79

WYDZIAŁ BUDOWLANY G. R. R. POSZUKUJE

3-ch techników budowlanych na wyjazd do Janowa. Krasnegostawu i Kozienic. Wynagrodzenie 500 kor. miesięcznie. Oferty składać należy w Biurze Wydziału Lublin, Krakow.-Przedm. 47 w godz. 9 — 2. 45

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebna ekspedjentka od 1 lutego, do składu materiałów piśmiennych, znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty składać w redakcji „Głosu” dla „posada”. 91

Rządca wykwalifikowany praktyk na posadzie, poszukuje posady samodzielnego Zarządu gospodarstwem rolnym od 1/VII 1917 roku rekomendacje poważne. Znajomych Obywateli. Łaskawe Oferty w „Głosie Lubelskim” dla „Kacpra”. 56

Klacz zrebna do sprzedania. Ul. Rusalka nr. 3. Zalewski. 26

100 pudów kapusty kwaszonej do sprzedania. Ul. Rusalka nr. 3. Zalewski. 68

Fortepian krótki używany w dobrym stanie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w Administracji. 26

Kożuszek krótki używany oraz palto-cik na wacie (dla dziewczynki) sprzedam tanio. Wiadomość Szpitalna 11 m. 7. 25

Pokój umeblowany na parterze, bardzo wygodny, do wynajęcia zaraz. Zamajska 18. 92

Motorek parowy lub poruszany za pomocą gorącego powietrza o sile 1/8 do 1/4 konia kupię. Oferty do Administracji „Głosu”. 87

Saneczki, szybkonosne do sprzedania. Szpitalna № 11, m. 7. 85

Subjekt potrzebny do Zakładu Fryzjerskiego, pl. Na-miestnikowska № 13. 66

Mamka młoda, zdrowa poszukuje miejsca. Rynek, 19, stróż wskaże.